

Sygn. akt II KK 295/15

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **M. Z.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 29 października 2015 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt VI Ka 1260/14,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 4 sierpnia 2014 r., sygn. akt IV K 356/11

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając
skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w tej sprawie M. Z., odpowiadając wspólnie z innym oskarżonym, został uznany winnym pobicia w dniu 23 czerwca 2009 r., na przystanku autobusowym przy ul. [...] w W., nieustalonego mężczyzny, pasażera autobusu linii nr [...], poprzez zadanie mu kilkakrotnie ciosów pięściami w twarz i kopanie po całym ciele, z wywołaniem u pokrzywdzonego obrażeń opisanych w tym wyroku i skazany za to na karę 1 roku pozbawienia wolności, z zaliczeniem okresu zatrzymania w sprawie. Po rozpoznaniu apelacji wniesionej od tego wyroku przez samego oskarżonego i przez jego obrońcę, w których zarzucono obrazę art. 5 § 2, art. 7, 424 k.p.k. i błąd w ustaleniach faktycznych oraz fakt

kilkukrotnego umarzania w tej sprawie postępowania przygotowawczego, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając obie te apelacje za oczywiście bezzasadne. W kasacji wywiedzionej od tego wyroku, obrońca oskarżonego zarzucił obrazę art. 433 § 1 i 2 oraz art. 457 § 3 w zw. z art. 92 i 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. przez nienależyte skontrolowanie materiału dowodowego Sądu *meriti* i prawidłowości ustaleń oraz art. 327 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. przez uznanie, iż nie można czynić zarzutu Sądowi *meriti* z niedostrzeżenia istotnych braków postępowania przygotowawczego, w którym kilkakrotnie umarzano i podejmowano postępowanie przygotowawcze, nadto zaś naruszenie art. 217 w zw. z art. 6 oraz art. 5 i art. 457 § 3 k.p.k. przez nieuwzględnienie, niedających się usunąć na skutek nieustalenia osoby pokrzywdzonej, wątpliwości dotyczących rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji oraz o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu rozstrzygnięcia kasacji. W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna w stopniu oczywistym, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., powtarza ona bowiem zarzuty apelacyjne, nie uwzględniając argumentacji Sądu odwoławczego.

Jej autor, przywołując w kasacji przepisy, które były podstawą jego środka odwoławczego, dodaje jedynie do każdego z nich zaistnienie jakoby naruszenia art. 433 § 1 i 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k., powołując się na podobną, jak w apelacji argumentację. Kontestuje więc nadal fakt wydania w tej sprawie opinii lekarskiej jedynie w oparciu o zeznania naocznego świadka zdarzenia, bez dotarcia do samego pokrzywdzonego, ze wskazywaniem, że gdyby do niego dotarto, to mogło to być korzystne dla oskarżonego. Sąd odwoławczy bardzo obszernie rozważał te kwestie (k. 543-546), a opis zdarzenia podany przez świadka był szczegółowo analizowany przez biegłego, zaś świadek ten już w postępowaniu przygotowawczym rozpoznał oskarżonego jako napastnika (k. 29-30), podobnie zresztą jak drugiego z oskarżonych (k. 32-33). Rodzaj zaś tych depozycji

opisujących szczegółowo sposób działania oskarżonych pozwolił biegłemu określić, jakie ciosy zadawane pokrzywdzonemu, mogły wywołać bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku, o jakim mowa w art. 157 § 1, a jakie jedynie z art. 157 § 2 k.k. Wyjaśniono też w wydanych w sprawie wyrokach, dlaczego sam fakt niedotarcia do pokrzywdzonego nie stoi na przeszkodzie przypisaniu oskarżonemu przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.

Kontestacyjny charakter ma także podnoszenie w tej skardze naruszenia art. 327 § 1 k.p.k., do którego w związku z apelacją samego oskarżonego odniósł się również Sąd odwoławczy (k. 543). Skarżący przy tym myli instytucje podjęcia postępowania przygotowawczego i jego wznowienia, nie zauważając, że postępowanie w tej sprawie było rzeczywiście początkowo umarzone, ale jeszcze przed przedstawieniem zarzutów obu oskarżonym, a więc kiedy toczyło się ono *in rem*. Natomiast, gdy w wyniku takiego podjęcia doszło już do wszczęcia postępowania przygotowawczego *in personam*, jego umorzenia nie miały już miejsca. Przypomnieć autorowi kasacji przy tym należy, że uchybienia postępowania przygotowawczego mogą być podnoszone w postępowaniu sądowym jedynie wtedy, gdy przeniknęły do tego stadium procesu, co w sprawie tej miejsca nie miało.

Powyższe wskazuje, że żadne z uchybień, o jakich mowa w tej skardze, nie zaistniało w realiach niniejszej sprawy, tym samym jest to kasacja oczywiście bezzasadna. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy – stosownie do art. 624 § 1 k.p.k. – zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, podobnie, jak czyniły to Sądy obu instancji. Jednocześnie zaś z uwagi na charakter podnoszonych w kasacji zarzutów, zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia niniejszego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczonych jak na wstępie.